Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXX | Sobota 22 kwietnia 1939 r. | Nr. 110

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 616.64; Admin. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Powołanie 6 roczników w Niemczech

MANEWRY DYPLOMATYCZNE I ZBROJNE

niepokoją w dalszym ciągu świat

6 ROCZNIKÓW

BERLIN, 21. 4. Ogłoszono dziś rozporządzenie, na mocy którego powołano na ćwiczenia wojskowe 6 roczników mężczyzn w wieku od 33 do 39 lat.

Jak słychać, okres ćwiczeń ma trwać 4 miesiące.

FLOTA NIEMIECKA PRZEPŁYNĘŁA PRZEZ KANAŁ LA MANCHE

LONDYN, 21. 4. Flota niemiecka, która wyruszyła ku brzegom Hiszpanii, przepłynęła wczoraj po zachodzie słońca przez kanał La Manche, udając się w kierunku południowym.

ODROCZONA PARADA MADRYCKA

RZYM, 21. 4. Termin parady madryckiej dwukrotnie już przesunięty miano wicie na 2 i 15 maja br., która ma być oficjalnym zakończeniem wojny domowej w Hiszpanii, został ponownie przesunięty, albowiem jak donosi „Tribuna" „parada zwycięstwa" ma się odbyć dopiero 30 maja br. Powodem tego ponownego odsunięcia terminu ma być fakt, iż Francja dotąd nie zgodziła się wydać generałowi Franco zdeponowanego przez rząd republikański w bankach francuskich złota. Nowe odroczenie terminu owego oficjalnego zakończenia wojny domowej, spowoduje utrzymanie nadal obecnego stanu napięcia między Francją i Hiszpanią, aczkolwiek jak się zdaje mobilizacja wojskowa w Hiszpanii jest w pełnym toku. W paradzie madryckiej weźmie udział ze strony Włochów jedynie dywizja „Littoria", która się znajduje w pobliżu Madrytu. Inne jednak jednostki włoskie skoncentrowane są w Alicante, Almerii i Albacete, gotowe, jakoby w każdej chwili do załadowania na statki.

CZY CZUJECIE SIĘ ZAGROŻONE.

PARYŻ, 21. 4. Wiadomości nadchodzące do Paryża, wskazują, że Berlin przygotowuje czynnie odpowiedź na orędzie prezydenta Roosevelta, której kanclerz Hitler udzieli w mowie swej przed Reichstagiem w dn. 28 kwietnia.

Rząd Rzeszy miał się zwrócić za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych do ministrów spraw zagranicznych niektórych małych państw wymienionych w orędziu, z zapytaniem czy uważają, iż niepodległość ich jest zagrożona przez Rzeszę.

W konsekwencji należałoby oczekiwać, że Hitler pragnie oprzeć się na deklaracji tych rządów, aby stwierdzić, że szereg państw, wymienionych przez prezydenta St. Zjednoczonych, nie czuje się bynajmniej zagrożony przez Rzeszę i aby odrzucić apel Roosevelta.

ANGLIA I SOWIETY

LONDYN, 21. 4. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że wśród kwestyj, będących obecnie przedmiotem dyskusyj między rządami Wielkiej Brytanii, Francji i Rosji Sowieckiej największe zainteresowanie rządów francuskiego i brytyjskiego wzbudziły pewne propozycje rządu sowieckiego, które wprawdzie nie wybiegają daleko poza dotychczasowe wytyczne rozważanych możliwość, ale tym nie mniej zawierają pewne konkretne dane, dotyczące skutecznego przeciwstawienia się ewentualnym aktom agresji.

Koła dobrze poinformowane stwierdzają, że jakkolwiek propozycje sowieckie posiadają charakter zdecydowanie konstruktywny, to jednak nie wiadomo, jaką przybiorą formę ostateczną.

Jak słychać propozycje te nie obejmują kwestyj Dalekiego Wschodu.

Tajemnicza łódź podwodna

Podniecenie w Kanadzie

LONDYN, 21.4. Pojawienie się tajemniczej łodzi podwodnej w pobliżu wejścia do portu Halifax wywołało w Kanadzie ogromne podniecenie i masę najfantastyczniejszych pogłosek i plotek. W ciągu ostatnich 5 dni tajemnicza łódź podwodna była widziana aż 3-krotnie przez wiarygodnych świadków. Ukazuje się ona na powierzchni morza jedynie w nocy. Jak zdołano zaobserwować, łódź mierzy około 60 m długość i odznacza się bardzo wielką szybkością, niespotykaną przy znanych typach łodzi podwodnych. Stwierdzono, że nie jest to łódź ani kanadyjska, ani amerykańska.

W dniu wczorajszym dwa kontrtorpedowce, dwa poławiacze min, jeden amerykański okręt wojenny i wiele samolotów patrolowało okolice Halifaxu, w poszukiwaniu łodzi.

W Kanadzie rozeszły się pogłoski, że jest to niemiecka łódź podwodna. Mówi się dalej, jakoby Niemcy założyły na bezludnych arktycznych brzegach Kanady tajną bazę łodzi podwodnych. W dniu dzisiejszym wylecieć ma w te okolice 10 kanadyjskich samolotów wojskowych, które będą patrolowały wybrzeża, niektóre z nich mają wylądować, a lotnicy przeprowadzą wywiady wśród miejscowej ludności.

Okręty wojenne Japonii

płyną na Morze Śródziemne

LONDYN, 21. 4. W dniu dzisiejszym nadeszły wiadomości, że na Morze Śródziemne płynie eskadra 32 jednostek floty japońskiej w składzie: 2 krążowników, 12 torpedowców, 12 łodzi podwodnych i 6 kontrtorpedowców. Flota ta ma zawinąć do portów włoskich około 15 maja.

Wiadomość ta brzmi zgoła nieprawdopodobnie. Podajemy ją z obowiązku dziennikarskiego.

Ogień armatni i karabinowy

na granicy węgiersko-słowackiej

BUDAPESZT, 21. 4. Oficjalnie komunikują, że dnia 20 bm. o godz. 21 oddział słowacki, liczący 25 ludzi, otworzył ogień karabinowy przeciwko węgierskiej straży granicznej na pograniczu węgiersko-słowackim.

Dziś o godz. 6 rano Słowacy otwarli ogień armatni przeciw placówce straży węgierskiej, zmuszając Węgrów do odpowiedzenia ogniem artyleryjskim.

Po stronie węgierskiej nie ma ofiar w ludziach. Węgierski oficer łącznikowy został wysłany na stronę słowacką celem wyjaśnienia sprawy.

Min. Gafencu

w BRUKSELI

BRUKSELA, 21.4 (PAT). Dzisiaj rano przybył do Brukseli minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu. Na dworcu powitali go wyżsi funkcjonariusze belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Obecny był również poseł R. P. Mościcki i przedstawiciele dyplomatyczni państw porozumienia bałkańskiego.

O godz. 10 minister Gafencu był przyjęty przez króla, o 11 przez prezesa rady ministrów Pierlota.

Minister Gafencu jutro rano opuszcza Brukselę, udając się do Londynu.

Konferencja Roosevelta

Z LINDBERGHIEM

WASZYNGTON, 21.4 (PAT). Prezydent Roosevelt oświadczył, iż jego wczorajsze rozmowy z Lindberghiem dotyczyły sprawy lotnictwa wojskowego na całym świecie.

Roosevelt uchylił się od komentowania wczorajszego przemówienia Mussoliniego, zaznaczając, iż dotychczas nie otrzymał żadnej odpowiedzi od Mussoliniego i od Hitlera na swe sobotnie orędzie.

Konferencja na Zamku

WARSZAWA, 21.4 (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza pana prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Spóźnieni patrioci

DEMONSTRACJE CZESKIE W DNIU URODZIN HITLERA

PRAGA, 21.4 (PAT). W dniu wczorajszym i przedwczorajszym odbyły się w różnych miastach w Czechach i na Morawach manifestacje przed pomnikami Husa. Tłumy Czechów gromadziły się, składając samorzutnie wieńce i kwiaty. W Pradze przed pomnikiem Husa na placu przed ratuszem manifestacje te przybrały tak żywiołowy charakter, że policja zmuszona była interweniować.

PRAGA, 21.4 (PAT). Ze względu na przepełnienie otworzonych bezpośrednio po aneksji Czech i Moraw obozów koncentracyjnych został otwarty dalszy obóz koncentracyjny w pobliżu Beneszowa.

Min. Eden mówi:

KAŻDY AKT PRZEMOCY

BĘDZIE ODPARTY SIŁĄ

LONDYN, 21. 4. Były min. Eden wygłosił wczoraj wieczorem wielkie przemówienie na meetingu w Bridlington, na którym stwierdził, że ostatni rok był bardzo ciężki i trudny, przede wszystkim dlatego, że wszystkie zapewnienia Włoch i Niemiec okazały się kłamstwem.

Każdy Anglik — mówił Eden — pragnie pokoju, ale pokoju nie zdobędziemy ignorowaniem niemiłej rzeczywistości i nie okupimy kapitulacją przed groźbami przemocy. Nawet największy optymista nie przyjmie już żadnych obietnic z Berlina i Rzymu. Weszliśmy w okres, w którym tylko zdecydowana akcja dla przywrócenia zaufania może mieć powodzenie. Obowiązkiem mocarstw jest szybkie zorganizowanie się w skutecznym froncie pokojowym.

„Nie ma ani chwili do stracenia — mówił Eden — gdyż niebezpieczeństwo zagrażające Anglii i pokojowi świata jest dziś groźniejsze, aniżeli kiedykolwiek od r. 1914.

Następnie stwierdza nieprzyjemną prawdę, że każdy krok rządów panów Hitlera i Mussoliniego obliczony był na zdobycie korzystnych punktów strategicznych i w ten sposób wywierali oni nacisk na inne mocarstwa dla przeprowadzenia swych zaborczych planów".

Trzeba ostatecznie wyjaśnić — mówił dalej Eden — że czas agresji i akty przemocy niezależnie od tego, czy będą skierowane przeciw małym czy wielkim państwom, będą odparte siłą. Musimy odbudować zaufanie tak, aby ludzie mogli się nareszcie zająć swymi codziennymi sprawami bez lęku, że w każdej chwili mogą się znaleźć wobec żądania kapitulacji, lub zupełnego zniszczenia. Ta polityka zwrócona będzie tylko przeciwko tym, którzy wywołują ją przeciwko sobie jaskrawymi aktami agresji.

NA ŁAMACH PRASY

GIBRALTAR

Gibraltar stał się najczęściej spotykaną nazwą w korespondencjach pism różnych krajów. Powodami tego są przypuszczalne koncentracje wojsk hiszpańskich i włoskich w jego pobliżu oraz zapowiedziane manewry floty niemieckiej na wodach Hiszpanji. Spokojny i ostrożny w wyrażaniu swej opinii Times pisze na ten temat.

Jest dużo oznak wielkiej wagi, z jaką rządy brytyjski i francuski śledzą wszystko, co dzieje się w rejonie Morza Śródziemnego i w Hiszpanii. Nadchodzą coraz liczniejsze wiadomości o ulepszaniu niemieckich lotnisk i baz w północnej Hiszpanji i one razem z informacjami o ruchach wojsk włoskich w Hiszpanji, są poddawane ścisłemu badaniu.

Badania te nie kończą się platonicznie. Gibraltar jest postawiony w stan alarmu wojennego, zaś jego garnizon został wydatnie powiększony. Daily Telegraph and Morning Post daje następujące szczegóły o tym.

Rząd francuski wydał szereg energicznych zarządzeń w Maroku, by zapobiec napadowi, jaki może mieć miejsce w kierunku Tangeru, oraz by móc współdziałać z siłami angielskimi na wypadek zaatakowania Gibraltaru.

Ze swej strony War Office komunikuje, że garnizon twierdzy zostaje wzmocniony przez batalon Welsh Guards stojący obecnie w Pirbright, hrabstwie Surrey, w Anglii. Garnizon zasadniczy Gibraltaru składa się z drugiego batalionu Kings Regiment, drugiego batalionu Somester Light Infantry, trzeciego pułku artylerii ciężkiej, sztabu, 2-ch baterii ciężkich, jednej baterii przeciwlotniczej, dwóch kompanii fortecznych saperów i znacznej ilości jednostek pomocniczych.

Dwa wejścia prowadzące do portu wojennego w Gibraltarze zostały zamknięte barierami. Wzdłuż Frontier Road budowane są okopy. Przedsięwzięto także zarządzenia, celem zabezpieczenia 17-tysięcznej ludności cywilnej miasta Gibraltaru przeciw atakom lotniczym. Wykonanie tych zarządzeń kosztowało 49.000 funtów szt. Urządzono schrony podziemne oraz zbudowano tunel, który może pomieścić 12.000 ludzi. Do portu przybyła eskadra francuska.

WINNIŚMY TO NASZYM BOHATEROM

W „ABC" czytamy:

Dziś gdy w całej Polsce rozbrzmiewa hasło akcji na rzecz stworzenia potężnej floty powietrznej celowe jest przypomnieć sobie tę największą ofiarę, jaką na rzecz polskiego lotnictwa złożyli Żwirko i Wigura.

I wobec tej ofiary, ofiary z młodego życia każda inna nie będzie dostatecznie duża.

TAKA JEST POLSKA

Kto na świecie chce zrozumieć, jakim duchem ożywiony jest Naród Polski i skąd czerpie siły, niech pomedytuje nad następującym zdarzeniem, zanotowanym przez „Kurier Polski":

W pewnym powiecie b. Kongresówki z jednego domu chłopskiego 2 synów powołano pod sztandary. Trzeci, młodszy, pozostał w chacie, ale nie dawał spokoju rodzicom, prosząc, ażeby i jego oddali do wojska. Lamenty, prośby i łzy chłopca wzruszyły matkę do tego stopnia, iż zgłosiła się do najbliższej komendy wojskowej, mówiąc:

— Weźcie panowie i trzeciego syna, bo mi płacze, wyrywa się i nie chce zostać w domu.

REAKCJA PARYŻA

Paryski korespondent „Gazety Polskiej" stwierdza, że przemówienie premiera Chamberlaina z 15 bm. oraz zsynchronizowana z nim deklaracja premiera Daladiera (dotyczące Rumunii i Grecji), nie wywołały w opinii francuskiej tak spontanicznego i powszechnego zadowolenia, jakie obserwowano po angielskim oświadczeniu dotyczącym Polski. Autor tłumaczy sobie ten objaw w następujący sposób:

Coraz więcej jest we Francji zwolenników normalnego typu sojuszów aniżeli zagmatwanych koalicji. Pierwsze bowiem są [illegible] ostrzem przeciw-ko nikomu, mają na widoku jedynie wzajemną obronę żywotnych interesów obu partnerów i mogą być dostosowane do każdej zmienionej sytuacji. „Koalicja" natomiast jest w swym założeniu skierowana przeciwko komuś i rozlatuje się zazwyczaj sama natychmiast po minionym niebezpieczeństwie. A historia powojenna mknie szybko.

RUMUNIA ZACHOWUJE REZERWĘ

W tymże dzienniku jego korespondent bukaresztański omawia reakcję opinii rumuńskiej, na oświadczenie angielsko - francuskie:

Ulica i kawiarnia bukaresztańska przyjęły gwarancję brytyjsko-francuską z uczuciem wyraźnego zadowolenia i ulgi, natomiast prasa i koła polityczne zajęły stanowisko bardzo ostrożne i nacechowane daleko idącą rezerwą.

Rezerwa ta jest oczywiście podyktowaną myślą o Berlinie, z którym Rumunia nie chce sobie psuć stosunków.

Faktem jest jednak, że w opinii rumuńskiej zawarty ostatnio rumuńsko - niemiecki traktat gospodarczy

wzbudza pewne zaniepokojenie o przyszłość, że stanowi uchylenie wrót szerokiej i wielopłaszczyznowej penetracji Niemiec, penetracji tym niebezpieczniejszej, że może ona iść w parze z politycznym osaczeniem.

Burzliwe nastroje w Jugosławii
Pod bronią 600.000 żołnierzy

BIAŁOGRÓD, 21.4. W Serajewie doszło wczoraj wieczorem przy powitaniu grupy studentów bułgarskich do demonstracji, w czasie których policja aresztowała 30 osób. Tłum oczekujący przybycia Bułgarów wykorzystał sposobność do urządzenia demonstracji za zjednoczeniem Jugosławii i Bułgarii w jednym wielkim państwie słowiańskim. Wielokrotnie wznoszono przy tym okrzyki: „Precz z Hitlerem!" i „Precz z Mussolinim!"

Powoływanie rezerwistów pod broń trwa nadal. Nie można jednak ustalić liczby powołanych, gdyż nie są powoływane całe roczniki. Jugosławia, podobnie jak inne państwa, stosuje system powołań indywidualnych.

Ilość powołanych pod broń obliczają na conajmniej 300.000. Jedna z włoskich radiostacji oceniała ją nawet na 600.000. W kołach rządowych panuje zakłopotanie z powodu nastroju zwróconego przeciwko państwom osi, silnie ujawnianego wśród rezerwistów. Wszędzie widać przeciągające ulicami grupy rezerwistów z kuframi i skrzynkami i śpiewające różne piosenki na temat Hitlera i Mussolinjego.

Nigdzie nie zanotowano wypadków uchylania się od służby wojskowej. Także Chorwaci chętnie stawili się do służby. Dr Maczek już w czasie świąt Wielkanocnych zaapelował do swych zwolenników, by wszelkimi siłami poparli rząd białogrodzki.

HISZPANII GROŻI
NOWA WOJNA DOMOWA

PARYŻ, 21. 4. W toku ostatnich obrad komisji spraw zagranicznych Izby wywiązała się ożywiona dyskusja zwłaszcza na temat sytuacji w Hiszpanii. Korespondent wasz dowiaduje się, że sprawę hiszpańską referował pos. Gaston Riou, wiceprzewodniczący komisji, należący do grona poufnych przyjaciół premiera Daladiera i ministra spraw zagranicznych, Bonneta. Pos. Riou, jak informują, oświadczył, że Portugalia zwróciła się ostatnio do rządu francuskiego z prośbą o podjęcie prac fortyfikacyjnych, zarówno wzdłuż wybrzeży morskich Portugalii, jak i na granicy z Hiszpanią. W Hiszpanii jest 30 tys. ochotników portugalskich. Wszyscy oni wywierają silny wpływ na polepszenie stosunków francusko - hiszpańskich. Ten sam wpływ wywierają na gen. Franco katolicy hiszpańscy, wrodzy Niemcom, a gorąco oddani Francji. Poza tym dowiadujemy się, że Francja napotyka na olbrzymie trudności, ponieważ najsilniejsze jego drużyny, mianowicie Falangiści i Requetes ciążą ku Niemcom i wyznają w 100 proc ideologię hitlerowską, podczas gdy inne grupy, wśród których nie brak republikanów, pragną jak najlepszych stosunków z Francją i Anglią. Wobec rozbicia wewnętrznego zachodzi wielka obawa nowych komplikacyj, tym razem w łonie zwycięzców. Krótko mówiąc, istnieje wielkie niebezpieczeństwo nowej wojny domowej. Po jednej stronie znaleźli się Falangiści - hitlerowcy, po drugiej zaś zwolennicy Francji i Anglii.

Gdyby istotnie wybuchnąć miała nowa wojna domowa, Franco tym razem przyśpieszyłby decyzję przywrócenia monarchii i powołania na tron syna Alfonsa XIII, księcia Juana. Wiadomości powyższe uważać należy za autentyczne.

PPS zwalnia
PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH Z ŚWIĘTOWANIA 1 MAJA

WARSZAWA, 21.4. CKW PPS na posiedzeniu w dniu 20 bm. uchwalił dyrektywy w sprawie świętowania 1 maja w bieżącym roku. Z dyrektyw tych wynika, że od obowiązku świętowania zwolnieni są robotnicy i pracownicy zmian, którzy w dniu 1 maja mają pracować na rzecz Państwa i jego obrony. Pracownicy ci są przez partię „zwolnieni z obowiązku porzucenia pracy i z udziału w pochodach i zgromadzeniach"".

To odstępstwo od doktryny pierwszomajowej jest znamienne.

Krwawy Włoch

BORDEAUX, 21.4 (PAT). Na fermie położonej w gminie Bruch w departamencie Lot et Garrone rozegrał się wyjątkowo krwawy dramat rodzinny. Pewien Włoch Attilio Belarigni zastrzelił z dubeltówki swych dwóch szwagrów i swego bratanka, następnie dalszymi strzałami ciężko ranił swą siostrę i matkę jednego ze swych szwagrów. Po tej morderczej strzelaninie Balagrini popełnił samobójstwo. Przyczyny krwawego dramatu nie są znane.

Firma „Lilpop, Rau i Loewenstein" S. A.
I JEJ PRACOWNICY NA FON I POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Dwie depesze:

„Pan Marszałek Śmigły-Rydz
Inspektorat Sił Zbrojnych
Warszawa

W obliczu ostatnich wydarzeń, my, pracownicy fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein meldujemy Panu Marszałkowi gotowość poniesienia każdej ofiary z krwi, mienia i pracy dla potęgi i całości Rzeczypospolitej — a manifestując naszą gorącą miłość i przywiązanie dla niezwyciężonej Armii naszej i Jej Naczelnego Wodza ofiarujemy na Fundusz Obrony Narodowej: pracownicy warsztatowi równowartość 8-miu godzin pracy, co stanowić będzie około 20 tysięcy złotych oraz Dyrekcja i pracownicy umysłowi zł 6.855.85 doraźnie zebranych przy wypłacie poborów.

Pozatem meldujemy Ci posłusznie Czcigodny Panie Marszałku o gremjalnym przystąpieniu do subskrybowania pożyczki lotniczej".

„Generalny Komisarz Pożyczk OPL
Gen. Broni Berbecki
Warszawa, Wierzbowa

Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein S. A. zgłasza na ręce Pana Generała subskrypcję pożyczki w wysokości czterystu tysięcy złotych stop Dyrekcja, pracownicy, robotnicy Towarzystwa ze swej strony zadeklarowali subskrypcję w wysokości około dwustu tysięcy złotych.

Rada i Zarząd Spółki".

Straszna śmierć w płomieniach
Katastrofa samochodowa w Katowicach

Onegdaj o północy ulica Zamkowa w Katowicach (róg Chorzowskiej — Powstańców) była widownią wstrząsającej katastrofy samochodowej.

Mianowicie na skrzyżowaniu tych ulic zderzył się zdążający z wielką szybkością z Wełnowca do śródmieścia Katowic samochód osobowy, którym jechał szofer, Karol Bielecki z Wełnowca, st. posterunkowy z Katowic, Jan Pawełczyk, Antoni Freihöfer ze Świętochłowic oraz Franciszek Lipok, urzędnik z Południowych Zakładów z tramwajem, jadącym do Siemianowic.

W chwili gwałtownego zderzenia, z motoru samochodu buchnął nagle gwałtowny płomień, który w tej samej chwili ogarnął cały samochód.

Siedzącego obok szofera pasażera, Moszka Golda zdołano jeszcze w ostatniej chwili wydobyć z płonącego wozu. Doznał on jednak bardzo poważnych poparzeń i w stanie groźnym odstawiony został do szpitala.

Pozostali 3-ej pasażerowie i szofer spłonęli żywcem w samochodzie.

Personel i pasażerowie tramwaju pospieszyli natychmiast ofiarom katastrofy z pomocą, nie zdołali jednak pasażerów samochodu wydobyć z wnętrza płonącego wozu, ponieważ drzwi samochodu wtłoczyły się wskutek gwałtownego zderzenia do wnętrza wozu i nie dały się otworzyć. Pasażera, siedzącego obok szofera, wydobyto przez okienko na przodzie.

Podczas zderzenia nastąpił wybuch benzyny w zbiorniku, który znajduje się we wszystkich niemieckich samochodach a więc i typu „Hansa" w przedniej części pojazdu.

Należy dodać, że wszyscy jadący samochodem byli w stanie podchmielonym. Jak zeznają świadkowie wypadku pasażerowie płonącego auta ginęli w ogniu, krzycząc przeraźliwie.

Na miejsce katastrofy przybył prokurator Sądu Okręgowego Rowiński oraz funkcjonariusze Wydziału Śledczego. Samochód był własnością inż. Androszkiewicza, który nie wiedział nic o eskapadzie swego szofera.

Wszyscy do kas!

JESZCZE TYLKO DWA TYGODNIE...

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od zakończenia zapisów na pożyczkę lotniczą. 5 maja upływa termin. Dnia tego dowiemy się, że społeczeństwo dostarczyło środków pieniężnych na dozbrojenie czołowego hufca naszej siły zbrojnej, że eskadr lotniczych i baterii armat obrony przeciwlotniczej powstanie sumptem ofiarności publicznej.

Cztery lata upływają właśnie, gdy państwo po raz ostatni zwracało się do społeczeństwa o pożyczkę. Było to w maju 1935, gdy rozpisana została subskrypcja pożyczki inwestycyjnej.

W ciągu tych czterech lat jednak — stale rozszerzał się zasięg akcji inwestycyjnej w Polsce. W latach 1936 i 1937 wydaliśmy na inwestycje około 300 miln. złotych, w r. 1938 około 700 miln. zł. Około 28 proc. wydatków na inwestycje w latach 1936 i 1937 było pokrytych drogą pożyczek, w r. 1938 aż 43 proc. Jednak wszystkie pożyczki zostały zaczerpnięte z t. zw. „rynku sztywnego", tj. instytucji bankowych i kredytowych. Ten rynek był źródłem, z którego dotychczas głównie korzystano przy gromadzeniu środków na finansowanie potencjału obronnego kraju.

Nie brał natomiast udziału w operacjach kredytowych na inwestycje obronne t. zw. „wolny rynek" tj. ogół obywateli pracujących i gospodarujących oraz ogół przedsiębiorstw zarobkowych.

Państwo ma do dyspozycji dwojakiego rodzaju źródła kredytowe: rynek sztywny i rynek wolny. Z pierwszego źródła korzystało w uprzednim trzyleciu — do drugiego właśnie teraz się zwróciło.

A zwróciło się właśnie dlatego, że w ciągu ostatnich trzech lat dokonał się wzrost produkcji, wzrost obrotów, — wzrost dochodu społecznego.

Więc „rynek wolny" może odegrać już poważną rolę jako kredytodawca na cele publiczne.

Trzy uwarstwowienia występują na wolnym rynku. Po pierwsze — świat pracy. Po wtóre — gospodarujący obywatel. Po trzecie — przedsiębiorstwa zarobkowe.

O pierwszej warstwie wiemy już, że ze spokojem i czystym sumieniem może wyczekiwać dnia 5 maja. Okaże się bowiem wtedy — jak to zresztą było przy zamknięciu obu poprzednich pożyczek — narodowej w r. 1933 i inwestycyjnej w r. 1935 — że warstwa pracownicza całkowicie spełniła swój obowiązek patriotyczny.

Czy jednak obie dalsze warstwy również z tak czystym sumieniem mogą oczekiwać dnia zakończenia subskrypcji?

Gospodarujący obywatel — to rzemieślnik i fabrykant, kupiec i dostawca właściciel nieruchomości miejskiej i obszaru ziemskiego. Wszyscy jego przedsiębiorcy zostają kredytodawcami na rzecz państwowej konieczności; ale czyż wszyscy pracodawcy? Wszyscy pracownicy tego gospodarującego obywatela świadczą wedle najwyższych stawek; ale czyż i sam gospodarz?

Jeszcze bardziej jaskrawą byłaby dysproporcja, gdyby 5 maja okazały się luki w świadczeniach trzeciej warstwy tj. przedsiębiorstw zarobkowych, nie będących własnością indywidualną, lecz zbiorową, a więc spółek akcyjnych, towarzystw komandytowych i innych. Bo w tych właśnie przedsiębiorstwach zawarte są wielomilionowe kapitały, w nich dokonują się milionowe obroty i one właśnie najbardziej w ostatnich latach korzystały na wzroście kapitalizacji wewnętrznej; one przecież na tych setkach milionów złotych, które między 1935 a 1939 poszły na inwestycje publiczne, najwięcej zarobiły... I one też obecnie wobec faktu, że dostarczony z każdej pożyczki pieniądz idzie natychmiast w ruch — a więc i pieniądz z obecnej pożyczki lotniczej — mają największe szanse zwiększenia swej produkcji, a zatem i zwiększenia swych zarobków.

To też nie chcemy nawet dopuścić myśli, że mógłby znaleźć się w Polsce czy to obywatel gospodarujący czy zarobkujące przedsiębiorstwo, któreby — bądź uchyliło się od uczestniczenia w pożyczce, bądź też wymigać się próbowało jakąś drobną, nieproporcjonalną do wartości warsztatu pracy, do obrotów i dochodów kwotą.

Każdy bowiem taki osobnik i każde takie przedsiębiorstwo znalazłoby się w dniu 5 maja pod pręgierzem opinii publicznej. Znalazłoby się pod znakiem i potępienia i pogardy.

Pozostały jeszcze tylko 2 tygodnie, by uniknąć tego hańbiącego piętna.

M. N.

Fortyfikacja Kłajpedy przez Niemców

Flota litewska tuła się od portu do portu

Ruch handlowy w porcie kłajpedzkim spadł o połowę. Obecnie zawijają tam prawie **wyłącznie statki niemieckie.** Przed kilku dniami zawinęły z ładunkiem nawozów sztucznych statki „Nida" i „Veneta", należące do Tow. „Samdels". Dawniej pływały one pod litewską banderą, obecnie pod niemiecką gdyż tak chciał b. czeski konsul honorowy który jest głównym udziałowcem wspomnianej spółki.

Statki prawdziwie litewskie **tułają się po portach bałtyckich**; nie mogą one zawijać do nowego portu macierzystego w Świętej, gdyż jest on bardzo płytki. W odległości 2 km. od brzegu głębokość morza sięga zaledwie 4 metrów.

Tułają się więc statki litewskie po portach Libawy, Amsterdamu, Gdyni, Hullu i innych. Należą one obecnie do kategorii t. zw. trampów, tj. statków, które kursują nie na określonych liniach, lecz tam, gdzie istnieje możność zarobku.

Natomiast ruch **okrętów wojennych** w Kłajpedzie jest **bardzo ożywiony.** — Przywożą one nie tylko działa nadbrzeżne i przeciwlotnicze, lecz również zastępy robotników z głębi Niemiec, którzy **dzień i noc pracują przy ważnych robotach fortyfikacyjnych.**

Na mierzei Kurońskiej, ustawione są w odległości jednego kilometra jedna od drugiej **baterie artyleryjskie.** Najsilniej jest jednak ufortyfikowana sama Kłajpeda.

W wirze zdarzeń

Metoda fałszu

W katowickiej „Polonii" opublikowano rzekomo „tajny" rozkaz szefa obozu OZN. płk. Wendy. W związku z tym szef propagandy OZN. poseł Żenczykowski przesłał do prasy następujące oświadczenie:

„W związku z umieszczonym w czasopiśmie „Polonia" na str. 4, Nr. 5208 z dnia 18.IV. 1939 r. i przedrukowanym w dniu 19 bm. przez „Czas" i „Goniec Warszawski" rzekomym okólnikiem Szefa Sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. dypl. Z. Wendy, stwierdzam, że podawana treść jego jest od pierwszej do ostatniej litery niezgodna z prawdą i całkowicie zmyślona, gdyż okólnik taki w ogóle nie był wydany.

Równocześnie nadmieniam, iż sprawa umieszczenia przez czasopismo „Polonia" sfałszowanego okólnika Szefa Sztabu OZN. została skierowana na drogę sądową.

Wystąpienie „Polonii" jest widomym dowodem tych wszystkich niewybrednych metod i środków, którymi się posługuje partyjna opozycja do zwalczania Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W imię poczucia etyki i zdrowych obyczajów prasowych metoda posługiwania się fałszem, zastosowana przez „Polonię" i zbliżone do niej organy prasowe — winna spotkać się z kategorycznym napiętnowaniem i potępieniem zdrowej opinii publicznej".

Kierownik Oddziału Propagandy

(—) T. ŻENCZYKOWSKI

Zaczęło się od Albanii

KOCIOŁ BAŁKAŃSKI

SPLOT WZAJEMNYCH INTERESÓW I PRETENSYJ

Pozornie — zaczęło się od Albanii. Od tej bowiem chwili, nie ma dnia, by z Bałkanów nie nadchodziły mniej lub więcej sensacyjne depesze, świadczące wymownie, że na półwyspie — będącym od kilkudziesięciu lat tradycyjnym zapalnym punktem Europy — zawrzało nie na żarty.

Zdezorientowany wiadomościami, często na pozór sprzecznymi i nie mającymi z sobą związku, czytelnik musi wreszcie zadać pytanie:

cóż się właściwie dzieje na tych Bałkanach?

Spróbujmy odpowiedzieć jak najprościej.

Do niedawna państwa bałkańskie z wyjątkiem Bułgarii i Albanii, zgrupowane były w dwóch porozumieniach: Ententcie Małej i Bałkańskiej.

Mała Ententa (z państw bałkańskich należała Rumunia i Jugosławia) pomyślana jako czynnik równowagi nad Dunajem, stanowiła obręcz dla rewizjonizmu węgierskiego.

Rozpadła się z chwilą upadku trzeciego kontrahenta — Czecho-Słowacji.

Ententę Bałkańską utworzyły: Rumunia, Jugosławia, Grecja i Turcja (przyłączyła się później), a więc państwa, które w przeciwieństwie do Bułgarii, pragnęły na półwyspie zachować „status quo".

Siłą faktu Ententa Bałkańska, stała się hamulcem dla rewizjonizmu bułgarskiego.

W okresie dokonanych w Europie zmian terytorialnych, zarówno Węgry nad Dunajem, jak i Bułgaria na Bałkanach (działając zresztą bez porozumienia) próbują odzyskać ziemie utracone po wojnie bałkańskiej (Bułgaria), bądź po wojnie światowej (Węgry i Bułgaria).

Węgry — odzyskawszy Ruś Zakarpacką i część terytorium na Słowaczyźnie — zwróciły z kolei swe oczy na Siedmiogród, należący do Rumunii.

Rumunia — odpowiedziała mobilizacją.

Od czasów wojny światowej, istniały również

kwestie sporne pomiędzy Węgrami i Jugosławią.

Włochy, którym zależało na uzyskaniu sympatii jugosłowiańskich, wywarły nacisk na Węgrów, by dały spokój swym pretensjom i wyrównały stosunki z Białogrodem.

Jugosławia odpowiedziała Węgrom, że jeśli chcą wyrównania stosunków, to dla zadokumentowania swej szczerości muszą najpierw dać wyraz dobrej woli wobec Rumunii.

W stosunkach węgiersko - rumuńskich nastąpiło odprężenie, na które zapewne nie bez wpływu pozostało także stanowisko Polski.

Niewątpliwie do przyciszenia rewizjonizmu węgierskiego, przyczyniło się stanowisko państw Osi, które nie chciały wikłać Węgrów w rozgrywkę wojenną, dążąc, by ten ewentualny sprzymierzeniec faktyczny — dla celów strategiczno - ekonomicznych — pozostał neutralny.

Drugą stroną medalu niepokoju na Bałkanach — jest **sprawa bułgarska.**

Pod wpływem silnego wzrostu nastrojów rewizjonistycznych wewnątrz kraju, rząd bułgarski rozpoczął sondowanie opinii przede wszystkiem w Grecji i Rumunii, na temat ewentualnych ustępstw terytorialnych.

Próby te, Jugosławii nie dotyczyły.

Akcja bułgarska spotkała się z przyjęciem nieżyczliwym, a w Rumunii (obawa chęć stwarzania precedensu dla Węgrów) — wręcz wrogim.

Ostatnie depesze z Sofii, donoszą o sformułowaniu stanowiska tego kraju jak następuje:

1. Bułgaria nie chce się wiązać z żadnym blokiem ideologicznym.
2. Bułgaria przystąpi do Ententy Bałkańskiej za cenę uprzednich — na jej rzecz — ustępstw terytorialnych ze strony Rumunii i Grecji.

Na pozyskanie Bułgarii dla porozumienia bałkańskiego, zależy przede wszystkim mocarstwom zachodnim, które pragną ten kraj usunąć spod wpływów niemiecko - włoskich.

Czy pod naciskiem Zachodu, dojdzie do ustępstw terytorialnych — chociażby najmniejszych — na rzecz Bułgarii i czy Bułgaria przystąpi do Ententy Bałkańskiej — okaże najbliższa przyszłość.



WZMOCNIENIE GARNIZONU BRYTYJSKIEGO W GIBRALTARZE

W związku z naprężoną sytuacją międzynarodową, a w szczególności na Morzu Śródziemnym, Wielka Brytania zdecydowała wzmocnić swój garnizon w Gibraltarze. Na zdjęciu czołgi brytyjskie, podczas ostatniego przeglądu ich przez gwardię walijską w Regent Park w Londynie, przed odtran sportowaniem do Gibraltaru.

Witos nie przyjął

FUNKCJI PREZESA STR. LUD.

Dnia 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rataja posiedzenie N. K. W. Stronnictwa Ludowego, na którym szczególną uwagę poświęcono sprawom zagranicznym.

Prezes Rataj zawiadomił Zarząd o złożeniu mandatu prezesowskiego w ręce Wincentego Witosa, wobec jednak prośby Witosa, aby b. marszałek Rataj pełnił w dalszym ciągu swą funkcję. Ra[...] zostanie na swym stanowisku.

MODY

Kaprysy wiosny i mody

Nasza wiosna jest kapryśna, jak kobieta, i nigdy nie wiadomo, jak się skończy spacer przy najpromienniejszej pogodzie. Wyjść na dłuższy spacer bez okrycia, to znaczy nie mieć ani chwili spokoju. Całe szczęście, że modne okrycie nie deremduje, nie zajmuje miejsca i jest nad wyraz estetyczne i twarzowe. Minęły czasy burych standartowych burberries — nowe okrycia płoną czerwienią, migocą szafirem nieba, jarzą się złotem i nęcą świeżą soczystą zielenią wiosennej trawy. Każdy taki płaszczyk wykonany jest z przeźroczystego celofanu i ma do kompletu taką samą parasolkę. Kto nie chce krępować ruchów — kupuje sobie płaszczyk z kapturem, a wtedy ma wolne ręce i może wesoło i beztrosko człapać po deszczu i błocie. Obok płaszczy z celofanu modne są peleryny do kolan długości spódniczek, tak samo, jak płaszcze z celofanu, albo z jedwabiu impregnowanego cire. Taka peleryna ma po obu stronach otwory na ręce i często bywa przybrana aksamitnymi wyłogami i wypustkami.

Jeden z paryskich domów modelowych — lansuje taki typ płaszczyka w kolorze granatowym z toile cire, przybrany przy mankietach i kieszeniach czerwoną aksamitną lamówką. Płaszcz ten zaopatrzony jest w kapiszon, tak samo lamowany czerwonym aksamitem.

Na wiosnę każdy musi mieć wesołą uśmiechniętą twarz. Do takiej twarzy, nawet najbardziej zawadjacki kapelusz będzie odpowiedni. Wysoko odwinięty z nad czoła kapelusik „Bebe", to ideał każdej Pani, cóż, kiedy nie każda może sobie na to pozwolić. Kapelusik taki ma nad włosami kokardę, tak przemyślnie usadowioną, że nie wiadomo, czy należy ona do kapelusza, czy jest też zakończeniem fryzury. Napoleoński pierożek, lub tak bardzo modny dziś słomkowy rożek dostępny jest również tylko wybrankom losu. Każdy z tych kapeluszy zakończony jest kokieteryjnie aksamitnymi kokardkami lub strusim piórkiem.

Seledynowe sukienki i kostjumiki letnie ozdabia się mleczno białym kolorem — tak samo różowe i niebieskie. Biała i kolorowa pika — to najulubieńszy, najmilszy i najpraktyczniejszy materjał na bluzki kostjumowe. Modna pika nie gniecie się i w niczym nie ustępuje jedwabiom, ceną również nie różni się. Pika musi być w wysokim gatunku, jak każda bluzka. Materjał na bluzkę kostjumową musi być w wyjątkowo dobrym gatunku, o ile Pani chce po zdjęciu okrycia wyglądać przyzwoicie.

Tweedowy, ciemno cyklamenowy żakiecik uzupełniony dwiema spódniczkami — jedną popielatą gładką, drugą w kolorową szkocką kratę, do tego kilka bluzeczek, naprzykład jedna z żółtego crepe mat, jeszcze jedna z tego samego materjału, co żakiet, wreszcie ta ostatnia z wełenki lekkiej w kolorze pervenche — oto komplet, na który może sobie pozwolić każda Pani.

Modna chusteczka do nosa występuje w tym sezonie nie w pojedynkę, lecz stanowi komplet siedmiu sztuk, z których każda przeznaczona jest na inny dzień tygodnia. Chusteczki takie najczęściej wykonane są z ciemnego, niekiedy poprostu czarnego linonu a nazwa dnia, na który są przeznaczone, — wyhaftowana jest jakimś bardzo żywym kolorem. Maluczko, a będziemy w ten sposób znaczyć bieliznę i pończochy...

CELINE

Nalepki 3 Maja

POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Zbliżające się święto 3 Maja powinno w roku bieżącym wypaść szczególnie okazale. Święto 3 Maja jest świętem miłości Narodu Polskiego. W dniu tym bowiem przed 148 laty zjednoczył się cały Naród Polski miłością wewnętrzną, aby przez zrealizowanie zasad Konstytucji 3 Majowej zapewnić Rzeczypospolitej siłę i wielkość.

Te same cele realizowane są i obecnie, gdy Rzeczypospolita potężnieje na wewnątrz i na zewnątrz dzięki patrjotyzmowi całego Narodu Polskiego.

Od paru dziesiątek lat w rocznicę majową, składa cały Naród Polski Dar Narodowy 3-go Maja do dyspozycji Polskiej Macierzy Szkolnej; która jako organizacja ogólno-narodowa wzięła na siebie zadania wychowania młodych pokoleń, zwłaszcza na Ziemiach Kresowych w miłości dla Ojczyzny.

Poparcie dla prac Macierzy w tym roku musi być większe niż zwykle. Również manifestacja uczuć narodowych musi być powszechniejsza.

Komitet Główny Zbiórki Daru Narodowego 3 Maja zwraca się do wszystkich obywateli z gorącym apelem o nabywanie nalepek 3 Majowych, które znaleźć się muszą na wszystkich oknach, mieszkaniowych i wystawowych, jako wyraz zewnętrzny uczuć patrjotycznych mieszkańców miast i wsi.

Ceny nalepek z orłem państwowym i z napisem Dar Narodowy 3 Maja PMS wynoszą: 5 gr, 10 gr, 20 gr, 50 gr, 1 zł, 2 zł i 5 zł (a za tym nabyć może każdy), nawet najbiedniejszy obywatel kochający Ojczyznę.

Nalepki na oknach umieszczone będą świadczyć, iż mieszkający, lub pracujący za temi oknami obywatele jednoczą się z całym Narodem w jego wysiłku, o siłę i wielkość Ojczyzny.

Drobne kwoty zebrane za nalepki w sumie swej umożliwią Polskiej Macierzy Szkolnej wykonanie jej ważnych zadań w zakresie uświadomienia narodowego i obywatelskiego najszerszych mas ludności całego kraju.

Program obchodu 3 Maja

w Sosnowcu

W ub. czwartek w sali Rady Miejskiej Sosnowca odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Kaczkowskiego zebranie Komitetu Obchodu 3 Maja. Na zebraniu tym omawiano program obchodu.

W dniu 2 maja, wieczorem odbędzie się capstrzyk.

W dniu 3 maja o godz. 10 m. 30 uroczyste nabożeństwo; po nabożeństwie przemarsz przed Ratusz, gdzie przemówi prezydent Kaczkowski: g. 12 — defilada.

Popołudniu o g. 16-ej — imprezy sportowe: bieg narodowy, kolarski dla niestowarzyszonych, marsz z tamponami przeciwgazowymi.

W związku z zamierzonymi imprezami wyłoniona została sekcja zbierania nagród dla uczestników imprez sportowych. Szereg osób z komitetu odrazu zadeklarowało nagrody. Do sekcji weszli pp: Knapik, Piotrowski, Nawrot. Komitet apeluje do firm handlowych, instytucyj przemysłowych i osób prywatnych aby zechciały przyczynić się do ufundowania jak największej liczby nagród.

W godzinach wieczornych w Teatrze Miejskim odegrana zostanie sztuka pt. „Ułani ks. Józefa" — poprzedzona przemówieniem prezesa Bronisława Góreckiego.

Postanowiono urządzić zabawę popularną o ile się da w parku Gwarectwa hr. Renard, a o ile w parku byłoby niemożliwe, w innym ogrodzie.

W ciągu dnia na ulicach i w lokalach rozrywkowych odbywać się będzie zbiórka na Polską Macierz Szkolną.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

22 Kwiecień

Sobota

Sotera i Kajusa

Jutro: Wojciecha, Jerzego

Słońca wsch. 4.26, zach. 18.44

Księżyca w. 5.59, zach. 22.2

KRONIKA HISTORYCZNA:

1228 Ziemja Dobrzyńska przechodzi do Krzyżaków aktem Konrada Mazow.
1607 Wybuch rokoszu przeciw Zygmuntowi III
1919 Zajęcie Wilna przez wojska polskie.

PRZYSŁOWIA:

Ile dni przed św. Wojciechem
Żaby w stawie rechocą,
Tyle dni po św. Wojciechu,
Zimna jeszcze być zechcą.

ZŁOTE MYŚLI

Od dawna już świat narzeka,
że najgorszy człek dla człeka.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Niebieski Las".
PATRIA: „O czym się nie mówi".
EDEN: „Wesoło żyjemy".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawidsohnowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

—oOo—

× ZJAZD DUCHOWIEŃSTWA DEKANATU DĄBROWSKIEGO. Odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 15.30 w sali A. K. w Dąbrowie.

× PROCESJA W DZIEŃ ŚW. MARKA. We wtorek, dnia 25 bm. o godzinie 7.30 wyruszy z kościoła parafjalnego w Dąbrowie procesja błagalna do kapliczki na Starej Dąbrowie, gdzie zostanie odprawiona msza św.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 22 bm. o godz. 20.30 odbędzie się premiera arcyzabawnej lekkiej komedii Romana Niewiarowicza p. t. „DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA", która grana obecnie na wszystkich scenach polskich cieszy się olbrzymim powodzeniem. Udział biorą pp: Butkiewiczowa, K. Bulanka, E. Kryńska, H. Puchniewska, Erwan, Dziekoński, Bielecki, Bielica, Objdowicz, Lubelski, Rytowski. W reżyserji M. Bieleckiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada obok dworca tel. 62313.

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16.30 doskonała krotochwila w 3 aktach w przeróbce W. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „ROBERT I BERTRAND" w reżyserji M. Bieleckiego.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery doskonałej komedii w 3 aktach i 4 odsłonach R. Niewiarowicza p.t. „DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA" w reżyserji M. Bieleckiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada obok dworca. Tel. 62313.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Sobota, 22 bm. o godz. 15.30: „Powrót Odysa" dla szkół; o godz. 20: „Ojciec Nikolusa" dla KPW.

Niedziela, 23 bm. o godz. 11: Koncert Chóru Urzędników Magistratu m. Katowic; o godz. 15.30: „Ojciec Nikolusa" dla kop. Mysłowice; o godz. 19: „Ojciec Nikolusa" dla huty Batory.

Wtorek 25 bm. o godz. 20: „Cyrulik Warszawski".

Środa, 26 bm. o godz. 20: „Ponad śnieg".

—oOo—

× PIERWSZA SPOWIEDŹ I PIERWSZA KOMUNIA ŚW. Dla dzieci szkolnych i pozaszkolnych, zakwalifikowanych w nauce religji przez księży prefektów i panie katechetki odbędzie się pierwsza spowiedź w tym roku 6 czerwca, a I Komunja św. nazajutrz t.j. dnia 7 czerwca o godz. 8 rano.

× POŚWIĘCENIE SZTANDARU. Szkoła powszechna nr 5 w Dąbrowie urządza poświęcenie ufundowanego sztandaru szkolnego w niedzielę, dnia 23 kwietnia o godz. 8.30.

NA FALI DNIA

KAWIARNIANE ROZMÓWKI

Najbardziej ożywione dyskusje polityczne, jak wiadomo, toczą się w kawiarniach. Oto — podsłuchane dialogi:

— Więc wojny, proszę pana nie będzie!...
— ???
— Nie będzie, bo Hitler oddał się pod protektorat Polski...
— Jakto?
— A tak. Przyjął godność honorowego obywatela Gdańska, a nad Gdańskiem ma protektorat Polska — czyli...
— Racja! Słowo daję racja!

— Słyszał pan o tym, że Goering ofiarował w ub. roku, gdy bawił w Polsce, Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi luksusowy samochód wojskowy z urządzeniami dla rozkładania map, z radjostacją itd.
— Czytałem o tym w prasie. No więc cóż z tego?
— Wie pan! Przypomina mi to ofiarowane dwa miecze przez Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego w 1410 r. przed bitwą pod Grunwaldem królowi Jagielle.
— Aha. Rozumiem. Chce pan powiedzieć, że tym samochodem Marszałek Śmigły Rydz zajedzie dalej, aniżeli przypuszczał ofiarodawca.

Takie oto rozmówki prowadzone są w kawiarniach. Nie można im odmówić trudnego i dowcipnego ujęcia aktualnych tematów.

Bezpłatny kurs

DLA TECHNIKÓW POCZTOWYCH

Państw. Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła już przyjmowanie kandydatów na kurs bezpłatny, który rozpocznie się w czerwcu br. Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej, odbytą służbę wojskową lub zwolnienie z obowiązku jej odbycia oraz nieprzekroczone 30 lat życia. Nauka trwa dwa lata, przyczym pilni słuchacze drugiego kursu korzystają z pewnej ilości stypendjów. Termin składania podań upływa 15 maja br. Egzamin sprawdzający z matematyki odbędzie się dnia 23 maja br. Państw. Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie przyjmuje kandydatów w wieku 16 do 20 lat, posiadających świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu lub świadectwa równoważne. Nauka w liceum bezpłatna. Podania są przyjmowane do 20 czerwca br. Egzamin wstępny obowiązujący dla wszystkich liceów zawodowych odbędzie się 27 czerwca br.

Zarówno absolwenci Państwowej Szkoły Teletechnicznej jak i Państwowego Liceum Telekomunikacyjnego są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" w charakterze techników. Szczegółowych informacyj w sprawie przyjęć udziela Sekretarjat Szkoły i Liceum — Warszawa 30, Nowogrodzka 45.

—oOo—

Z życia świetliczan

W WYGIEŁZOWIE

W ubiegłą niedzielę odbyły się rozgrywki w pięcioboju panów między świetlicą WP w Wygiełzowie, a Kołem Młodych Spółdzielców w Bielowiźnie. Do pięcioboju wchodziły następujące konkurencje: rzut dyskiem, granatem, kulą, skok w dal i bieg na 800 m. Wynik rozgrywek 21:15 na korzyść świetlicy z Wygiełzowa.

Po południu w lokalu świetlicy odbyło się „święcone". Po złożeniu życzeń członkom przez kierownika świetlicy odbyły się produkcje artystyczne. Pp. Jastrzębski, Wojciechowski i Gajewski Tadeusz odśpiewali „Przegląd polityczny" ułożony w formie kupletów. Następnie odśpiewali „Przegląd świetlicowy". Autorami przeglądów byli pp: Jastrzębski i Wojciechowski. Następnie grali na skrzypcach pp: Gudz H. i Wojciechowski, a p. Tadeusz Gajewski deklamował.

Na zakończenie odbyła się zabawa.

Komisja rozjemcza dla spraw rolnych

w powiecie będzińskim

Ostatnio powołana została do życia komisja rozjemcza dla spraw rolnych w powiecie Będzińskim. W skład komisji wchodzą: obwodowy inspektor pracy w Sosnowcu jako przewodniczący oraz ławnicy ze strony pracodawców i robotników rolnych.

Ponieważ w powiecie nie ma Związku Ziemian, przeto ławnicy ze strony pracodawców zostali mianowani przez okręgowego inspektora pracy w Kielcach w osobach pp: inż. Krajewskiego z Dobieszowic — ławnik oraz Ostrowskiego z Wojkowic Komornych — zastępca.

Ławnik i zastępca ze strony robotników zostaną wyznaczeni przez oddział Związku robotników rolnych.

Komisja rozjemcza rozpatrywać będzie zatargi i sprawy pomiędzy właścicielami czy dzierżawcami majątków ziemnych a robotnikami rolnymi.

Orzeczenia komisji będą ostateczne i nie będzie od nich apelacji.

Pierwsze sprawy komisja rozjemcza rozpatrywać będzie w przyszłym miesiącu: dn. 15 i 17 maja w Będzinie, a 24 maja w Bobrownikach.

TO BYŁO TAK:

LUKSUS

Różnymi rzeczami chwalą się ludzie przy stole.

Jedni chwalą się przodkami, czyli pochodzeniem, inni łaskawością swoich szefów, jeszcze inni marką kapelusza.

Władzio Pompkiewicz chwali się swoim mieszkaniem.

Niby niechcący zjeżdża zawsze na temat głodu mieszkaniowego, narzeka na wysokie ceny komornego, a potem wzdycha i mówi:

— Oj, tak, tak. Ciężka sprawa teraz z mieszkaniami! Ale ja, osobiście, narzekać nie mogę. Mam trzy pokoje z kuchnią i łazienką — mieszkanie poprostu dla hrabiego.

Minę ma przy tym niby obojętną, ale jednym okiem zerka ciągle, jakie wrażenie wywołuje to na obecnych.

Bo niby trzy pokoje z łazienką, to nie bagatelka. Nie każdy może sobie pozwolić.

— Urządziłeś się — powiadam — można ci pozazdrościć luksusu..

Władzio rośnie od tych słów, jak na drożdżach.

— Owszem, owszem — mówi — mieszkam nieźle.

Onegdaj odwiedziłem go.

Szukałem bardzo długo ulicy, łaziłem bardzo długo po jakichś schodach i zakamarkach, wreszcie dobrnąłem do celu, na czwarte piętro.

Wchodzę — istotnie. Trzy pokoje są, łazienka jest kuchnia również.

W jednym pokoju stoi krzesło, a na tym krześle wiszą spodnie.

Drugi pokój jest zupełnie pusty, stoi w nim tylko laska. Trzeci jest umeblowany.

— To mój gabinet — powiada Władzio, mocno zażenowany.

W gabinecie jest polowe łóżko nakryte kapą z wypaloną papierosem dziurą po środku, okrągły stół przyparty mocno do ściany, żeby się nie przewrócił i taboret. Na ścianach widnieją poprzybijane pluskiewkami pierwsze i ostatnie stronice „Kina".

— Bardzo u ciebie pięknie i przestrzennie — staram się zatuszować komplementem smutne wrażenie — pokoje są widne, suche.

— Jest tu tylko jedna mała niewygoda — tłumaczy mi szeptem przyjaciel — nie można tutaj głośno rozmawiać, bo robi się taki hałas, że nic absolutnie nie słychać..

Ale śmiać się można było głośno.

MILCIO

Silni, zwarci, gotowi

Coraz bardziej wzmaga się

ofiarność społeczeństwa zagłębiowskiego na POP i FON

W dalszym ciągu subskrybowali pożyczkę oraz złożyli ofiary na FON:

GDZIE SKŁADAĆ W SOSNOWCU DARY NA FON

Dla ujednostajnienia akcji i ułatwienia społeczeństwu składania ofiar na Fundusz Obrony Narodowej podaję do wiadomości:

1) Dary w pieniądzach (monetach) obiegowych i nieobiegowych oraz papierach wartościowych przyjmuje Oddział Banku Polskiego i Komunalna Kasa Oszczędności w Sosnowcu w godzinach urzędowania.

2) Dary w przedmiotach wartościowych z metali szlachetnych, klejnotach i tp. przyjmuje sekretariat w ratuszu — I piętro za pokwitowaniem.

Przewodniczący Komitetu FON
(—) J. Kaczkowski.

W BANKU UDZIAŁOWYM W DĄBROWIE

W Banku Udziałowym w Dąbrowie w dniu 19 bm. subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i złożyli ofiary na FON: Saganowa Józefa — zł 20; Jackowski Zdzisław — zł 800; Tow. Uniwersytetu Robotniczego — zł 20; Gajewska Stanisława — zł 20; Krynka Franciszka — zł 40; Danecki Władysław — zł 200; Gluzerman Hersz — zł 200, Izdebski Jan — zł 100; Rozenblum Dawid — zł 100; Marzec Stanisław — zł 500; Zylberszac Józef — zł 200; Mioduszewski Wawrzyniec — zł 100; Trecha Walenty — zł 20; Sztajnfeld Mordka — zł 100;

Uczniowie szkoły nr. 6 — ofiara na FON gotówką zł 6 gr. 40;

Bałdyszowa Marja z córkami — ofiara na FON 3 pary złotych kolczyków, oraz przedmioty srebrne wagi 260 gramów;

Żygała Stanisław — ofiara na FON 9 szt. monet srebrnych wagi 88 gramów, 1 zegarek srebrny zepa.;

Wach Wacław subskryb. na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej — zł 200.

Prostujemy onegdajszą notatkę odnośnie wpłaty notarjusza Cichońskiego Klemensa w Dąbrowie G., który subskrybował ogółem kwotę zł 1600.

Zamiast kwiatów na grób śp. Wacława Zięby, pracownicy Wydziału Sprzedaży fabryki „Świetowid" Modrzejów—Hantke S.A. Sosnowiec — wpłacili na konto PKO nr 6 na FON zł. 30.

W URZĘDZIE GMINNYM W STRZEMIESZYCACH

złożyli na FON: straż pożarna kopalni „Kazimierz" 100 złotową obligację Pożyczki Narodowej, p. Jan Stelmach papierośnicę srebrną, 80 sztuk monet srebrnych niemieckich i dwie obrączki; p. Kornel Michalski papierośnicę srebrną z sześcioma złotymi monogramami.

W URZĘDZIE POCZTOWYM W ZĄBKOWICACH

złożyła na FON p. Emilia Honiek z Ząbkowic — dwie obrączki złote wagi 6 gr.

WYJAŚNIENIE STOW. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW

Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Sosnowca otrzymaliśmy następującej treści wyjaśnienie:

W Nr. 104 „Kurjera Zachodniego" z dnia 16 kwietnia b.r. ukazał się artykuł w sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, który zawierał uwagi w niewłaściwym świetle przedstawiające udział kupiectwa żydowskiego w Sosnowcu w subskrypcji tej Pożyczki. W związku z tym prosimy o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

1. Apel Generała Berbeckiego w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej ukazał się w prasie dnia 29 marca br. Niezwłocznie, bo już 1 kwietnia br., odbyło się w Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców m. Sosnowca Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków, poświęcone tej sprawie, na którym obecni spontanicznie zadeklarowali subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w kwocie zł 61 200. — oraz ofiary na FON w kwocie zł 5.850, dol. 20 i rubli 25 w złocie.

2. Sumy zadeklarowane wówczas przez poszczególnych subskrybentów nie tylko dorównują normom podanym początkowo przez Radę Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego a m. 5 proc. od dochodu, jednak nie mniej niż: I kat. — 4000 zł, II kat. — 800 zł, III kat. — 200 zł, lecz w większości wypadków wielokrotnie je przewyższają.

3. W artykule imiennie wytknięto niedostateczną ofiarność firmom Szpigiel i Ostry. Obie firmy wykupują świadectwa przem. II kat. subskrybowały zaś po zł 5000. — co stanowi 6-krotną normy ustalonej przez Radę Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. — Prócz tego firmy te ofiarowały po zł 1000 na FON.

4. Wspomniane firmy i sumy subskrypcyjne nie przesądzały dalszego ustosunkowania się do akcji pożyczkowej, były bowiem tylko pierwszym odruchem gdy nie były publikowane żadne wytyczne. Kupiectwo i przemysłowcy zrzeszeni w Stowarzyszeniu nie uchylają się od najdalej idącej ofiarności na apel Naczelnego Wodza w akcji dozbrojenia Państwa i lojalnie wezmą udział w tej akcji na równi z całym społeczeństwem.

Prosząc uprzejmie o opublikowanie powyższego oświadczenia, kreślimy się

z poważaniem

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców m. Sosnowca

Prezes: Józef Saper

Sekretarz Zarządu: (podpis nieczytelny)

Grodziec subskrybuje pożyczkę

Zgodnie z uchwałami gminnego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w dniu 16 kwietnia rb. odbyło się zebranie informacyjne rolników przy udziale 300 osób.

Zebraniu przewodniczył wójt gm. Bronisław Imiołczyk, który zagaił zebranie i w obszernym przemówieniu zwrócił się z apelem do zebranych o jak najliczniejsze zgłaszanie subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej.

Z ramienia Komitetu lokalnego przemawiał ks. proboszcz Bilski, który nawiązując do zagadnień obecnej chwili w długim swym referacie apelował do zebranych, by okazali pomoc Ojczyźnie przez subskrybowanie pożyczki i składanie ofiar na FON.

Poza tym zabierali głos pos. Drożdż i spośród zebranych obywatele, którzy z entuzjazmem przyjęli wygłoszone referaty, postanawiając gremjalnie przystąpić do subskrypcji pożyczki. Na tymże zebraniu doraźnie zadeklarowało pożyczkę około 20 obywateli.

W tym samym dniu w Grodźcu odbyło się zebranie miejscowego kupiectwa polskiego, w którym brali również udział członkowie Komitetu pp.: Czarnecki Al., Adamowski Adam — przewodn. i Sobolewski Władysław. Kupcy chrześcijanie rozumiejąc ważność chwili i łącząc się solidarnie z całym Narodem w celu umacniania sił obronnych Państwa uchwalili jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej od kategorii przedsiębiorstw, a mianowicie: od III handl. i VIII przemysłowej od 100 zł wzwyż, zaś od kat. IV i pół czwartej handlowej od 40 zł wzwyż.

Niezależnie od powyższego wspomniani kupcy uchwalili z całego terenu objętego przez Stow. Kupców Polskich Oddział w Grodźcu przekazać na FON około 3 tysięcy zł.

W dniu 18 bm. gminny Komitet sekcja propagandowa, odbyła posiedzenie, na którym podzielono funkcję zbierania deklaracji na Pożyczkę po wszystkich rolnikach w Grodźcu i kupcach.

Zbieranie deklaracji pożyczkowych rozpocznie się już w dniach najbliższych.

Od odbytych zebrań wpływają do zarządu gminnego liczne zgłoszenia subskrypcji, jak również ofiary na FON w postaci gotówki i innych przedmiotów.

Nieporozumienie w „rodzinie"

klasowego związku chemicznego

Na wczoraj, jak donosiliśmy, wyznaczona została przez inspektora pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie wysuniętych przez centralny związek robotników przemysłu chemicznego żądań podwyżki płac robotniczych i zawarcia układu zbiorowego w cementowni i kamieniołomach „Saturn", zatrudniających łącznie około 250 robotników.

Obecny na konferencji przedstawiciel T-wa „Saturn" oświadczył, że dyrekcja podpisała już z miejscowym oddziałem Związku układ zbiorowy, mający ważność do dnia 31 marca 1940 roku wobec czego nie ma żadnych podstaw do prowadzenia dalszych rozmów.

Przedstawiciel Okręgu socjalistycznego Związku dowodził, że oddział tegoż związku zawarł umowę bez wiedzy sekretarza Okręgu, wobec czego Okręg tej umowy nie uznaje.

Wobec takiego stanowiska przedstawicieli obu stron konferencja została przerwana.

Jak można wnioskować z powyższych oświadczeń, oddz. Centralnego Związku na Saturnie nie ma zaufania do swej centrali i bez porozumienia z nią zawiera umowę, regulującą warunki płacy i pracy robotników.

Dożywianie biednych dzieci

PRZEZ ZPOK W ZĄBKOWICACH

Ostatnio zakończony został 4 miesięczny okres dożywiania najbiedniejszych dzieci na terenie Ząbkowic. Akcja ta prowadzona była przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Oddział w Ząbkowicach. Dożywianie obejmowało 180 dzieci; ogółem wydano ponad 21 tysięcy obiadów.

Na fundusze dożywiania złożyły się: wydatna ofiara pieniężna Belgijskiej Spółki Akcyjnej w kwocie 1.500 zł; p. dyr. Reszke ofiarował 500 zł, p. Baudoux 500 zł, urzędnicy Belg. Spółki Akcyjnej 272.50, Towarzystwo „Elektryczność" w Ząbkowicach 150 zł, subsydium z gminy Olkusko - Siewierskiej 351.69 zł, z gminy Wojkowice Kościelne 50 zł, z Ubezpieczalni Społecznej 100 zł. Podzięką dla ofiarodawców niechaj będzie radość dziatwy rozgrzanej ciepłą strawą w czasie mroźnych dni zimy.

—oOo—

Zagadkowe pobicie

Onegdaj u zbiegu ulic Wspólnej i Sienkiewicza w Sosnowcu, znaleziono mężczyznę z rozbitą i potrzaskaną głową, leżącego w kałuży krwi.

Rannym okazał się Stanisław Kapkowski, ostatnio zamieszkały w Szopienicach. Był on w stanie nietrzeźwym i nic sobie nie przypomina. Dotychczas nie udało się policji odnaleźć sprawców pobicia.

OFIARY

Zł 100 (sto) na FON złożył J. K. Modrzejów.

Margaryna zamiast masła

Fałszerz skazany na 6 miesięcy więzienia

Jak w swoim czasie donosiliśmy, kontroler Miejskiego Zakładu Badania Żywności w Sosnowcu ujawnił fabrykę fałszowanego masła, mieszczącą się w sklepie Berka Rozencwajga przy ulicy Dekerta 5.

Rozencwajk pakował margarynę w formie osełek i sprzedawał ją jako „wyborowe masło śmietankowe". Fałszerzowi odebrano wówczas transport „masła" wysyłany do Modrzejowa, a poza tym w sklepie skonfiskowano 80 kg. zafałszowanego masła.

Wczoraj przeciwko Rozencwajgowi odbyła się rozprawa w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu, który skazał fałszerza na sześć miesięcy więzienia i 300 zł. grzywny.

Tego jeszcze nie było

Nie mogąc wyeksmitować niewiernego męża

żona z rodziną i znajomymi rozebrała cały dom

Złe pożycie niedobranego małżeństwa stało się powodem niezwykłego samosądu, dokonanego we wsi Podlesie pod Rabsztynem w powiecie olkuskim. W osiedlu tym ożenił się niedawno 26-letni Michał Skręt z o 15-cie lat od siebie starszą Katarzyną. Młodzieniec, który ożenił się tylko dla majątku, otrzymał od żony w darowiźnie część pola i dom, w którym wspólnie zamieszkali.

Jak było do przewidzenia, **pożycie małżonków źle się ułożyło.** Skręt nie dotrzymywał wiary leciwej małżonce, która w rezultacie opuściła go. Skrętowa nie mogła jednak przeboleć utraty zapisanego mężowi majątku, ten zaś ani myślał wyprowadzić się z **darowanego mu domu** i zamieszkał w nim z inną niewiastą, wywołując tym we wsi ogólne zgorszenie.

Nie przebierając w środkach, Katarzyna Skręt wspólnie ze swym bratem Franciszkiem Węglarzem, resztą rodziny, powinowatymi i znajomymi **przystąpiła do wyrugowania męża z darowizny** w sposób rzadko w kronikach sądowych zapisany.

Uzbrojeni w narzędzia zwolennicy Skrętowej przystąpili po prostu **do rozbiórki domu,** w którym niewierny małżonek mieszkał z kochanką. W ciągu kilku godzin **budynek zrównano z ziemią,** części zaś domu podzielono między sobą i ukryto we wsi.

Niezwykły samosąd był wczoraj przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który po rozważeniu osobliwych warunków popełnionego przestępstwa, skazał Skrętową i jej brata **na miesiąc aresztu** z zawieszeniem wykonania kary, a ośmiu pozostałym oskarżonym wymierzył **po dwa tygodnie aresztu** bez zawieszenia.

Niepoprawny fałszerz i oszust

skazany na 4 miesiące więzienia

W wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko osławionemu fałszerzowi i oszustowi z Pilicy 45-letniemu **Andrzejowi Porębskiemu** o pokątne trudnienie się pisaniem próśb i podań do sądu bez zezwolenia właściwych władz.

Porębski, wykorzystując nieświadomość nieobeznanych z procedurą sądową osób, **dopuścił się szeregu nadużyć,** za co, jak to kilka dni temu podawaliśmy, został na sali rozpraw w sądzie olkuskim aresztowany i osadzony w więzieniu.

Sąd okręgowy skazał Porębskiego za pokątniarstwo **na cztery miesiące aresztu.** Dalsze sprawy przeciwko niepoprawnemu wydrwigroszowi są w toku.

Oficerowie rezerwy

W BĘDZINIE

Zebrani na dorocznym walnym zebraniu Związku Oficerów Rezerwy Koła w Będzinie po wysłuchaniu szczegółowych sprawozdań ustępującego zarządu, wysłuchali referatów wygłoszonych przez kol. por. rez. posła Z. Nowarę, posła Drożdża i przedstawiciela Zarządu Okręgu Śląskiego ZOR por. rez. Bożyma, uchwalili wysłanie hołdowniczych depesz do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Rydza-Śmigłego, stwierdzając swoją pełną gotowość złożenia mienia i krwi na ołtarzu Wielkości Rzplitej. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, skład którego po ukonstytuowaniu się jest następujący: 1) prezes por. rez. komisarz p. p. Jan Truskowski, 2) wiceprezesi — por rez Edward Płatek i por. rez. Jerzy Wojciechowski, 3) skarbnik — ppor. rez. Zygmunt Babieński, 4) sekretarz ppor. rez. Henryk Gwóźdz, 5) komend. Koła ppor. rez Stanisław Wdówka. Członkami zarządu wybrani zostali: 7) ppor. rez. A. Berszakiewicz i ppor. rez. Fr. Chropacz.

Do komisji rewizyjnej powołano: kapelana rez. ks. proboszcza Mieczysława Zawadzkiego, kpt. rez. inż Mieczysława Zieleniewskiego i por. rez. Mieczysława Raszewskiego.

—oOo—

Polskie Radio

W GOŚCINIE U LOTNIKÓW

W ramach codziennych audycyj lotniczych propagujących Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, specjalnie ciekawą i miłą audycję usłyszymy w sobotę dnia 22 kwietnia o godzinie 19,00.

Będzie to transmisja z wizyty Polskiego Radia w Szkole Podchorążych Lotnictwa. Radiosłuchacze usłyszą przemówienie Komendanta Szkoły Podchorążych, a następnie reportaż z tradycyjnej uroczystości pierwszego samodzielnego lotu i pierwszego pasażera. Uroczystość ta polega na tym, że podchorążowie z najstarszego rocznika pierwszy raz samodzielnie prowadzą samolot, przy czym każdy z nich wiezie jako pasażera podchorążego z najmłodszego rocznika, dla którego jest to często pierwszy lot w życiu. Uroczystość jest tradycyjnym obyczajem Szkoły Podchorążych w Dęblinie.

—oOo—

Nieszczęśliwy wypadek

MOTOCYKLISTY

W nocy z ub. czwartku na piątek zdarzył się tragiczny wypadek motocyklowy w Dąbrowie.

Oto jadący motocyklem z Dąbrowy w kierunku Zagórza Władysław Kaczmarczyk spadł z nasypu, łamiąc nogę.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

—oOo—

×ZEBRANIE KSIĘGOWYCH W SOSNOWCU. Zarząd Związku Księgowych w Polsce, Oddział w Katowicach, chcąc umożliwić księgowym zatrudnionym w przedsiębiorstwach położonych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, zapoznanie się z nowoczesną techniką księgowania oraz problemami organizacji zawodowej księgowych postanowił urządzić zebranie w dniu 27 bm. w Sosnowcu w lokalu Izby przemysłowo - handlowej przy ul. 3 Maja 28, z następującym porządkiem obrad: zagajenie, referat prezesa katowickiego Oddziału Związku Księgowych w Polsce, dyr. W. Gawdzika p.t. „Nowoczesna technika księgowania"; referat kierownika Jedrala Władysława pt. „Znaczenie i rola księgowego"; dyskusja nad wygłoszonymi referatami; sprawy bieżące i wolne wnioski.

Losowanie książeczek premiowych

P. K. O.

W ub. czwartek odbyło się w PKO dziesiąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serji IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1939 r.

Premje po zł 1000 padły na nr nr: 339026 351688 364101 374087 391325

Premje po zł 500 padły na nr nr: 300716 381747 302502 306470 318250 320503 324315 331780 335055 336745 344454 348762 352826 356265 357726 364160 365347 367743 371925 380906 386242

Premje po zł 250 padły na nr nr: 300737 300872 303378 304832 307772 307827 310158 311924 313859 314988 315569 316468 317059 321889 321641 323024 323445 326157 329217 329278 332285 339200 342727 344407 350268 352589 354466 355095 356911 357978 358408 358548 361482 361527 364800 365184 369957 370863 374178 374931 374963 375681 376714 377074 377591 379511 379877 380778 380782 384197 385377 386195 386867 387367 387985 388262 389946 390705 391684 390062 394501 395765 397242

Poza tym padło 210 premij po zł 100

Po raz drugi padły premje na następujące książeczki:

Zł 250 na nr nr: 300737 317059 344407

Zł 100 na nr nr: 317201 322709 327028 327156 361569 365537 377037 398021

Ogółem padło premij 300 na łączną kwotę zł 52.500. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadę wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serji IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł 1000 nr 382362

Zł. 250 nr 337033

Zł 100 nr nr.: 313826 320838 334869 340210 354352 359062 364146 365416 370982 384511.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Znaczny wzrost polskiego eksportu hutniczego w pierwszym kwartale 1939

Pierwszy kwartał br. wykazuje poważny wzrost eksportu hutniczego w stosunku do ubiegłego roku. Przyczyniło się do tego z jednej strony przyłączenie hut zaolziańskich, z drugiej zaś strony stałe rozwijanie działalności eksportowej przez organizację sprzedaży hutnictwa polskiego, która za pośrednictwem swego wyłącznego eksportera, Spółki „Polski Eksport Żelaza", pracuje dziś z 53 rynkami świata poprzez sieć swoich własnych przedsiębiorstw i przedstawicieli w liczbie 35.

Z wyjątkiem eksportu do Niemiec, który regulowany jest odpowiedniemi umowami hutniczymi, eksport wyrobów walcowanych, bez rur, wyniósł za I kwartał br. ok. 60.000 ton, dając średnią miesięczną w wysokości 20.000 ton, przy przeciętnej zeszłorocznej w wysokości 14.500 ton, czyli wzrósł o około 50 proc.

Stan zamówień eksportowych, tak zwany portfel, jest bardzo dobry na przeciąg najbliższych miesięcy utrzymanie dotychczasowej przeciętnej na poziomie I kwartału br. jest zapewnione.

WIECZÓR LITERACKI W OLKUSZU

Wycieczka poetów krakowskich w Olkuszu

W Olkuszu odbył się wieczór współczesnej poezji krakowskiej, urządzony staraniem Koła Polskiej Macierzy Szkolnej i grona nauczycielskiego w łaskawie użyczonej przez dyrekcję auli gimnazjum żeńskiego.

Wieczór zagaił młody poeta krakowski Tadeusz Hołuj, dziękując zebranym za przybycie i prosząc o wyrozumiałość dla ewentualnych usterek, spowodowanych pośpiechem w przygotowaniu imprezy. Następnie Zygmunt Fijas odczytał krótki szkic informacyjny o współczesnej poezji Krakowa. Wspomniawszy pokrótce o futuryzmie, autor zatrzymał się dłużej przy dwóch współcześnie przodujących w Krakowie kierunkach poetyckich: Awangardzie i autentyzmie; recytowani poeci te kierunki obecnie reprezentują, lub są z nimi wyraźnie związani.

W części pierwszej wieczoru recytowano utwory nieobecnych pisarzy starszych: Tadeusza Pejpera, Jalu Kurka, Juliana Przybosia i Ignacego Fika, w części drugiej obecni (z wyjątkiem Józefa Andrzeja Frasika) — młodzi pisarze krakowscy: Helena Wielowieyska, Zygmunt Fijas, Tadeusz Hołuj i Jan Bolesław Ożóg — recytowali swoje utwory.

Sądzę, że nie będzie od rzeczy podać kilka informacji o tych goszczonych w Olkuszu pisarzach:

Helena Wielowieyska jest autorką wierszy lirycznych (wyróżnionych na konkursie „Wiadomości literackich"), powieści pt. „Sekcja lekkoatletyczna" (wyróżnionej na konkursie IKC), dwóch sztuk teatralnych pt. „Krótkie spięcie" i „Babski szomber") wystawionych w krakowskim teatrze „Cricot" oraz licznych artykułów o treści krytycznej. Redaguje miesięcznik literacko—artystyczny „Nasz Wyraz" prace swoje zamieszcza m. in. w „Czasie", „Pionie" „Krakowskim Kurierze Wieczornym".

Zygmunt Fijas jest prozaikiem i humorystą. Redaguje „Nasz Wyraz". Utwory swoje zamieszczał m. in. i w „Kurierze Porannym" „Czasie" i „Pionie".

Tadeusz Hołuj jest autorem dwóch tomów poezji: „Dziewczyno płyniemy naprzód" i „Płonące ścieżki". Drukuje w „Kurierze literacko naukowym" „Kulturze" „Naszym Wyrazie" i innych.

Jan Bolesław Ożóg czołowy poeta nowego kierunku literackiego — autentyzmu, wydał tom wierszy pt. „Wyjazd wnuka". Wiersze i Nowele publikuje m. in. w „Kurierze literacko naukowym" „Na szerokim świecie" „Czasie" i „Okolicy poetów".

Wieczór w Olkuszu sprawił pełną satysfakcję autorom krakowskim. Okazało się, że do przesądów należy zaliczyć mniemanie, jakoby prowincjonalne ośrodki nie interesowały się współczesną poezją. Jest wręcz przeciwnie. Gdy w Krakowie wielkie sale często w czasie wieczorów poetyckich świecą pustkami, tu w Olkuszu „nabita" salka i pełna zrozumienia (mimo trudności, jakich wiele nastręcza nowoczesna poezja) reakcja audytorium świadczy pięknie o żywotności kulturalnej miasta. Jeśli można sądzić po szczególnie żywej reakcji publiczności — najbardziej podobały się wiersze Przybosia, Frasika i Ożoga. Rzęsiste oklaski zebrał p. Jacek Stwora za oryginalne recytacje.

W zakończeniu niech mi wolno będzie złożyć organizatorom wyrazy podziękowania za serdeczne i tak gościnne przyjęcie młodych pisarzy krakowskich. **Michał Chmielowiec.**

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 22 KWIETNIA

5,30 Wesoły montaż płytowy; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8,00 Audycja dla szkół; 11,00 Audycja dla szkół; 11.25 Gitara i skrzypce w muzyce jazzowej — płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 — Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15,30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka; 16,35 Sylwetki kompozytorów polskich; 17.30 Telefon — pogadanka; 17.40 Audycja KKO 17.44 Adolf Wolff gra na organach Wurlitzera — płyty; 18.00 Kwadrans muzyki fortepianowej; 18,15 Pogadanka aktualna; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą! 19.15 Muzyka taneczna; 20.05 „Turandot" — opera w 3 aktach Pucciniego. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu; w przerwie pierwszej — audycje informacyjne, w przerwie drugiej — Fragment z powieści Z. Nałkowskiej „Niecierpliwi" — odczyta autorka; 23.00 Ostatnie wiadomości.

KRONIKA ZAWIERCIA

Subskrypcja pożyczki

I OFIARY NA FON

W dniach 18 i 19 bm. subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w Zawierciu: Badowska Henryka — zł 60; Badowski Kazimierz — zł 100; Busiówna Maria — zł 20; dyr. Chrzanowski Wacław — zł 200; Czapla Stanisław, prof. — zł 40; Czechówna Wacława — zł 20; Gogol Jerzy — zł 40; Jewrejnowa Wanda — zł 20; Kwarenberg Eugenjusz — zł 40; Kędzierski Leon — zł 20; Markiewicz Alfons — zł 20; Porębska Janina — zł 60; Rowicka Anna — zł 100; Rydygier Marja — zł 20; Nowacka Janina — zł 20; Majczak Franciszek — zł 20; Gjske Samuel — zł. 100; Kobjński Władysław — zł 100; Walczyński Antoni — zł 160; Jodłowski Józef — zł 100; Czapla Józef Kazimierz — zł 20; Weintraub Maurycy — zł 100; Maszczyk Adam — zł 220; Laskowska Ludmiła — zł 20; Urywkow Mikołaj — zł 60; Tow. Gimn. „Sokół" — zł 100; Zrzeszenie Z P O Kobiet — zł 100; Górnicki Stanisław — zł 100. — Razem — zł 1980.

W Obwodzie Powiatowym LOPP w Zawierciu złożono ofiary w naturze na Fundusz Obrony Lotniczej. Jagiellak Eulalia, uczennica szkoły powsz. nr. 6 w Zawierciu — jeden złoty kolczyk; Maszycka Henryka, uczenica szkoły powsz. nr 6 w Zawierciu — trzy monety srebrne; Sabińska Maria, uczennica szkoły powsz. nr. 6 w Zawierciu — jedna srebrna rączka od laski; p. Feliks Sibiński, z Zawiercia, — cztery monety srebrne; p Ingster Józef z Zawiercia — dwie obrączki złote; p. Tomaski Jan z Zawiercia — dwa kolczyki złote, pięć rubl złotych. 32 ruble 40 kopiejek monet rosyjskich srebrnych, 9 marek niemieckich srebrnych i 3 korony austrjackie srebrne.

KRONIKA OLKUSZA

Zł. 12.015 od robotników fabr. „Olkusz"

NA DOZBROJENIE ARMII

Na dozbrojenie armii, robotnicy fabryki „Olkusz" zrzeszen w Związku Zawodowym Robotników Przem. Metalowego (PPS) oddział w Olkuszu, wpłacili w dniu 20 bm. na ręce gen. Barbeckiego za pośrednictwem miejscowego KKO — sumę zł 12.015.

Niezależnie od tego, wszyscy robotnicy tego Związku w Olkuszu są subskrybentami pożyczki obrony przeciwlotniczej.

× NOWI WÓJTOWIE. Podczas onegdajszych wyborów, wybrani zostali wójtowie: w Cianowicach — p. Gryglik; w Kidowie — p. Stanisław Zagała; w Jangrocie — p. Stanisław Orczyk; w Minodze — p. Andrzej Jakubek; w Sułoszowie — p. Antoni Okrajni; w Pilicy — p. Stanisław Drążkiewicz; w Bolesławiu p. Władysław Dukat.

× ZA FAŁSZYWE OSKARŻENIE jednego z sędziów w doniesieniu do ministra sprawiedliwości za rzekome branie łapówek, zostali skazani przez Sąd okręgowy sosnowiecki na sesji wyjazdowej w Olkuszu: Apolonja Gomułka z Dobrej (olkuskie) na pół roku więzienia i Jan Mach z Zawiercia (za dyktowanie doniesienia) na 4 miesiące więzienia.

„ORZEŁ" — Sygnały (z Żelichowską i Stępowskim w głównych rolach).

Muzyka zwalcza nudę

i podnosi wydajność pracy

W przemyśle angielskim dokonano ostatnio wielu ciekawych prób i doświadczeń, mających na celu rozstrzygnięcie problemu, czy muzyka pomaga w pracy.

W rezultacie okazało się, że pomimo wszelkich pozorów przeciwnych — w rzeczywistości muzyka ma bardzo dodatni wpływ na pracę ludzką, zarówno w sensie korzystnego działania na psychikę człowieka pracującego, jak i w sensie oszczędności, jakie można poczynić dzięki zwiększonej przez muzykę wydajności pracy.

Praca, zwłaszcza fizyczna przede wszystkim dlatego jest mniej wydajna niż mogłaby być, ponieważ wywołuje u człowieka znużenie i nudę. W odpowiedzi na ankietę, rozpisaną w fabrykach angielskich, tylko 3 proc. robotników odpowiedziało, że nie nudzą się podczas pracy, reszta zaś tj. 97 proc. stwierdziła, że

podczas pracy ogarnia ich w większym lub mniejszym stopniu nuda.

Badania prowadzone dalej w tym kierunku ustaliły nawet czas, w którym nuda zaczyna ogarniać robotnika, oraz czas depresji. Okazało się przy tym, że nuda zjawia się mniej więcej w dwie, trzy godziny po rozpoczęciu pracy i dochodzi do swego maksimum w połowie okresu pracy, po czym znika, by znów zjawić się w momencie, kiedy okres ten osągnął 3-4 czasu swego trwania. Ostatni etap pracy ze względu na zbliżający się rychły jej koniec, przeważnie nie wywoływał już nudy u pracowników.

Ponieważ nuda, nieuchronnie ogarniająca robotnika, w czasie pracy okazała się — jak to niezbicie stwierdziły badania — nie małym szkodnikiem, powodującym masę pomyłek (w urzędach pocztowych, w fabrykach itp), gorszą produkcję towarów itd. —

postanowiono wypowiedzieć jej walkę.

I tutaj na podstawie doświadczeń — wyciągnięto szereg ciekawych wniosków. A przede wszystkim: czynnikiem zwalczającym nudę, a jednocześnie powiększającym wydajność pracy jest — muzyka.

Zainstalowano więc radioodbiorniki najpierw w urzędach pocztowych. Pomimo okresu świątecznego, który zawsze — jak wiadomo — wywołuje wzmożony ruch na poczcie, okazało się, że urzędnicy w tym czasie

popełnili o 15 proc. mniej pomyłek, niż dawniej.

Naturalnie, muzyka nie może trwać przez cały okres pracy. Najlepiej jednak, jak się okazało, jest włączyć odbiorniki radiowe w okresie, kiedy nuda zaczyna dochodzić do zenitu i to na okres jednej, do półtorej godziny.

Ta muzyczna reakcja odpręża nerwy i czyni człowieka na nowo świeżym, pełnym sił i energii. Dobroczynne skutki muzyki pozwoliły nawet w pewnych wypadkach na przeprowadzenie dużych oszczędności przez właściciela przedsiębiorstwa, który muzyką starał się odprężyć nerwy swych pracowników.

Muzyka mianowicie do tego stopnia zwiększa wydajność wykonywanych robót przez pracowników, że

przedsiębiorca mógł skrócić im czas pracy dziennej o pół godziny

nie tracąc w rezultacie nic, bo wyniki pracy były takie, jakby poświęcono jej również owe pół godziny. Oszczędzał w ten sposób na energii elektrycznej, zużywanej na oświetlenie, a także na wielu innych wydatkach, związanych z pracą. Dokładne badania wykazały, że wydajność pracy zwiększa się pod wpływem muzyki, przeciętnie od 6 do 12% normalnej wydajności.

Skarby z tysiąca i jednej nocy

nieuchwytne dla spadkobierców

Czternastu potomków tureckiego satrapy, sułtana Abdula Hamida, doznało przykrego rozczarowania. Wiodąc dość ubogi żywot na Jasnym Brzegu, książęta tureccy wytoczyli rządowi palestyńskiemu proces o zwrot nieruchomości, należących do Abdula Hamida, a skonfiskowanych przez rząd. Wartość tych nieruchomości oszacowano na 50 miln. funtów. Nieruchomości te składały się place i tereny o powierzchni 125.000 akrów. Proces przeszedł przez wszystkie instancje i zakończył się wyrokiem, oddalającym powództwo.

Nie więcej szczęścia miał proces wytoczony bankierowi amerykańskiemu, Johnowi Kay, któremu następca Abdula Hamida, sułtan Mohamed V powierzył skarbiec sułtański, zamknięty w 30 żelaznych skrzyniach.

Na krótko przed rozpoczęciem procesu John Kay zniknął w tajemniczych okolicznościach. Urzędnicy jego banku w stanie Virginia nie umieją dać wyjaśnienia w sprawie miejsca pobytu ich szefa. Równocześnie z bankierem zniknął skarbiec sułtański, zawierający cenne klejnoty i drogie kamienie, a przedstawiający miljardową wartość.

Bagate skarby z tysiąca i jednej nocy, cel marzeń 14 potomków ostatniego sułtana tureckiego, jest nadal nieuchwytny. Mechaniczne, skomplikowane zamki nowoczesnego sezamu nie otworzą się już pod wpływem czarodziejskich formułek Aladyna. Innej trzeba tu siły... którą, żeby pobudzić do działania, trzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz — pieniędzy...

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

18

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, kandydata na stanowisko naczelnika oddziału napisał anonim jego kolega Przelski, kontrkandydat. Piękna żona wicedyrektora Ledowskiego, Gloria, romansuje z synem Meguckiego Bohdanem. O ich stosunku wie radca Kleinman, trzeci kandydat do awansu. Schodzą się wszyscy razem na uczcie imieninowej u Ledowskich

W ogrodzie Kleinman bije Przelskiego po twarzy. Grozi pojedynek.

Bodzio zaczerpnął powietrza, wypuścił i cicho zgrzytnął zebami.

Był jeszcze młody i nie rozumiał kompromisów.

ON RÓWNIEŻ SIĘ BOI...

Razem z ojcem opuścił gościnne progi państwa Ledowskich.

Specjalnie serdecznie pożegnał się z bratem dyrektora. Nie wiadomo z jakiego powodu poczuł do tego typa głęboką sympatię. Jegomość o rybich oczach był solidnie zagazowany, ale gdy Bodzio wyraził podziw dla jego odwagi i cietości w przygadywaniu, zmrużył oczy, potrząsnął głową i mruknął:

— A co? Będzie mi tu wykład urządzał i żądał potakiwania...

Bodzio sprowadził taksówkę. Ojciec wsunął się do środka, opadł na siedzenie i westchnął z ulgą.

— No, — rzekł, poklepując syna po ramieniu — nareszcie rozjaśniło się trochę!

Pokiwał z politowaniem głową, a potem zapiał, nie dającym się utrzymać w karbach głosem:

— Tak pięknie urządzili się nawzajem! Poco im pojedynek? Już i tak obaj leżą! Leżą jak amen! Niech mi teraz który z nich wejdzie w paradę, to mu tak dam, że będzie wody prosił! Kleinman? Przelski? Naczelnika się panom zachciało? Pilnujcie się teraz, żebyście i tych posad co macie nie stracili. A ja mogę to zrobić! Trzymam was w garści. Napuszczaliście na mnie jeden drugiego? Macie teraz!..

Bodzio słuchał tego znęcania się nad przeciwnikami i nerwowo przebierał palcami.

Potem ogarnęła go wściekłość i bezceremonialnie przerwał ojcu:

— Nie triumfuj! Zapomniałeś, że anonim leży w dyrekcji...

W tej chwili przez szybę chlusnęła do środka smuga ostrego światła latarni. Bodzio zobaczył ojca. Miał twarz wykrzywioną jakimś dzikim, bolesnym grymasem. Oczy patrzyły gdzieś w przestrzeń białe, wytrzeszczone, nieprzytomne... Jabłko Adama pojechało mu po długiej szyi aż pod brodę, a potem opadło.

Radca łykał ślinę ze strachu.

— Dyrektora trzyma Ledowski — rzekł po chwili — z tego anonimu nic nie będzie...

Powiedział to głosem znużonym, pozbawionym zupełnie niedawnego animuszu.

Po raz drugi tego dnia przyszło Bodziowi na myśl, że za tymi ludźmi włóczy się jak nieodłączony cień — widmo strachu...

Strach decyduje o nich i ich uczynkach. Nawet gdy ostrzą na siebie noże, gdy zadaja ciosy, gdy wydzierają zdobycz — czynią to w śmiertelnym strachu przed czymś, czego Bodzio nie mógł dokładnie jeszcze określić...

W każdym razie zaledwie uchylił rąbka tej tajemnicy — buchnął już z niej straszliwy smród.

SZABLE, CZY PISTOLETY?

Po przybyciu do domu Przelski przede wszystkim spojrzał w lustro. Palców nie było znać, ale czuł, że w tych miejscach skóra wydziela więcej ciepła, niż zwykle. Na wszelki wypadek zrobił sobie kompres z wody Burowa.

Podczas robienia opatrunku i w ogóle przez cały czas sapał wściekle i z nozdrzy sypały mu się iskry, jak smokowi.

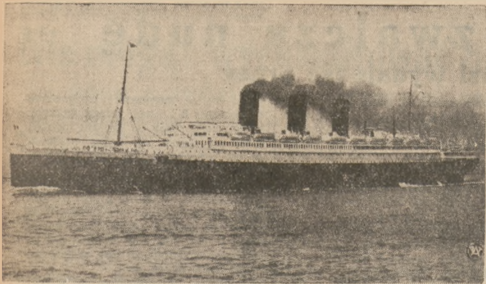
Dzieci już spały, w mieszkaniu było idealnie cicho.

Przelski spacerował od okna do drzwi i z powrotem. Myślał teraz tylko o technicznym wykonaniu tego, naco zdecydował się już nieodwołalnie.

Jako sekundantów wysłać chciał do Kleinmana radcę Piporuka i kapitana rezerwy Jupoczyńskiego.

— Tak — rzekł półgłosem uderzając w dłonie — tych wyślę! Jupoczyński ma znajomego lekarza. Wszystko w porządku.

(C. d. n.)



POŻAR WIELKIEGO PAROWCA FRANCUSKIEGO

Wielki transoceaniczny parowiec francuski „Paris", który spłonął w porcie Le Havre, na parę godzin przed odpłynięciem do Nowego Jorku. Parowcem tym miały odpłynąć również bezcenne dzieła sztuki francuskiej, przeznaczone na wystawę światową w Nowym Jorku, które na szczęście uratowano.

SPORT

Sukcesy Czortka, Szymury i Pisarskiego na bokserskich mistrzostwach Europy

W trzecim dniu zawodów w Dublinie o mistrzostwo Europy w boksie rozegrano następujące spotkania:

W wadze muszej — półfinały: Obermauer (Niemcy) pokonał Lechtinena (Finlandia), Ingle (Irlandja) pokonał Nardeccia (Włochy)

W wadze koguciej — półfinały: Bondy — (Węgry) pokonał Wilkego (Niemcy), Sergo (Włochy) pokonał R. Wattsona (Anglia).

W wadze piórkowej — półfinały: Dowdall (Irlandia) pokonał J. Wattsona (Anglja); **Czortek (Polska) pokonał** Genota (Belgja). Niezwykłe uskoki i mylące uchylenia wprawiały Belga przez cały czas w konsternację. W trzeciej rundzie Genot chybił w lądowaniu potężnego uderzenia i otworzył Polakowi dostęp, z którego Czortek skorzystał, atakując piorunującymi salwami obu rąk, by z łatwością skończyć mecz

W wadze średniej (druga seria): Galacher (Irlandia) pokonał Agrena (Szwecja); **Pisarski (Polska)** pokonał Bonadio (Włochy). W pierwszej rundzie Pisarski przez zbytnią gorączkę naraził się na ciężkie ciosy w twarz, w drugiej rundzie Włoch gwałtownie atakował, chcąc sforsować zwycięstwo, ale dzięki mądrej i bezbłędnej obronie, Polak nie dal mu zarobić żadnych punktów, dopiero w trzeciej rundzie Pisarski wyszedł z siebie przyśpieszając tempo i rzuciwszy Włocha na sznury, walił w niego, jak w bęben, by w ostatniej minucie zdobyć więcej punktów, aniżeli potrzeba mu było do zwycięstwa.

Davies (Anglia) pokonał Carabin (Belgia). Raadik (Estonja) pokonał Suchonena (Finlandia).

W wadze półciężkiej (pierwsza serja): — Koppers (Niemcy) pokonał Woodcocka (Anglia) (przeciwko temu wyrokowi na Woodcocka założono protest). Ogłoszenie wyroku na korzyść Niemca spotkało się z burzliwym protestem zebranej publiczności. Musina — (Włochy) pokonał Rabenya (Belgia). Szigeti (Węgry) pokonał A. Lechtinena (Finlandia). **Szymura (Polska)** pokonał Ericksona (Szwecja). Obaj pięściarze ruszyli z miejsca do zażartej walki na całego. Uderzenia Polaka były mocniejsze, dokładniejsze, co zapewniło mu zwycięstwo. Szczególnie w trzeciej rundzie ciosy Szymury lądowały tak często, że pod koniec rundy Erickson chwiał się już na nogach i gdyby walka trwała jeszcze jedną minutę, bylibyśmy zapewne świadkami pierwszego nokautu w tym turnieju

X

Dzień onegdajszy przyniósł nieprzerwane pasmo sukcesów boksu polskiego **Czortek znalazł się już w finale**, gdzie spotka się z rewelacyjnym Irlandczykiem Dowdallem.

Sensacją dnia jest wyeliminowanie Włocha Nardeccia.

Po trzech dniach turnieju **Polska wysunęła się z 7 punktami na czoło klasyfikacji zespołowej przed Niemcy, Włochy, oraz Irlandię, które mają po 6 punktów.**

POLSCY BOKSERZY JADĄ DO AMERYKI?

Jeden z kierowników polskiej drużyny bokserskiej p. Rybarczyk oświadczył, że w razie zdobycia przez Polaków tytułów mistrzów Europy, zawodnicy ci wyjadą na doroczny mecz Europa — Ameryka w Ameryce.

Polski Związek Bokserski zobowiązał się wobec władz międzynarodowej federacji zezwolić swym zawodnikom na wyjazd do Ameryki i mimo zakazu Z. Z. będzie mu i Ł zgodzić się na ich wyjazd.

Konkursy skoków

PRZEZ PRZESZKODY

W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 16 Klub Jeździecki Zagłębia Dąbrowskiego urządza na placu firmy C. G. Schön S. A. w Sosnowcu, ul Chemiczna 12 konkursy skoków przez przeszkody.

Konkurs lekki: wysokość 1 m. szerokość 1,5 m szybkość 300 m-min.; nagrody honorowe (wyłączone są konie, które brały udział w konkursach publicznych).

Konkurs średni: wysokość 1,10 m., szerokość 2.00 m, szybkość 330 m-min.; nagrody: I — zł 100, II — zł 65, III — zł 35. W razie napływu 4 zgłoszeń odbędzie się dodatkowy konkurs.

Konkurs ciężki: wysokość 1,20 m. szerokość 3,50 m. szybkość 400 m-min.; nagrody: I — zł 125, II — zł 100, III — zł 75.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 25 bm. Przy zgłoszeniach należy podać którę konkursu, nazwisko jeźdźca i imię konia.

Goście mile widziani; wstęp wolny.

NAGRODA ARMII POLSKIEJ W RĘKACH FRANCJI

W czwartym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei, w konkursie drużynowym o nagrodę armii polskiej zwyciężyła ekipa francuska w składzie por. Vries, por. Chevalier i por Bartillat. Drugie miejsce zajęła Belgia. Ekipa polska w składzie Komorowski na Zbiegu, Skulicz na Dunkanie i Rylke na Bimbusie zajęła trzecie miejsce. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Belg pkt. Gonze, który jedyny przeszedł parcours bez błędu (na 26 zawodników).

W drugim konkursie, o nagrodę kawalerji belgijskiej, pierwsze miejsce zajęła ekipa rumuńska. Ekipa polska, w składzie Skulicz, Komorowski, Rylke, na koniach Astra, Wizja i Ares, zajęła siódme miejsce. Indywidualnie zwyciężył Rumun kpt. Zahey.

Kradnąc szynkę

ODKRYŁ MAGAZYN BRONI

Ciekawy i jakże charakterystyczny wypadek miał miejsce w Płocku Do śpiżarni jednego z miejscowych Niemców zakradł się znany na tamtejszym terenie złodziej-recydywista, który już 7-krotnie karany był więzieniem. Aby się dostać do śpiżarni — złodziej zrobił podkop i w czasie tej „pracy" natrafił na... tajny magazyn broni.

Chociaż odkrycie to nie przeszkodziło mu w opróżnieniu śpiżarni, to jednak natychmiast zameldował władzom o dokonanym przez siebie odkryciu. W zeznaniach swoich podał, że karę odcierpi w miłym przekonaniu że pomimo wszystko spełnił obowiązek obywatelski.



— Ależ, pikolo, przecież jesteśmy w piwnicy, a ja prosiłam o szóste piętro!

— Nic nie poradzę moja pani, windę i ja uczyniliśmy wszystko, co było możliwe!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61023

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14. Stef. Mu[illegible]

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4